

Sygn. akt VI GC 404/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2018 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **J. C.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego J. C. na rzecz powoda A. K. kwotę 166,44 złotych (sto sześćdziesiąt sześć złotych czterdzieści cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 19 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego J. C. na rzecz powoda A. K. kwotę 1,76 złotych (jeden złoty siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt 404/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 grudnia 2016 roku powód A. K. domagał się zasądzenia od pozwanego J. C. kwoty 373,42 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że wykonywał na rzecz pozwanego prace na budowie (...) i z tego tytułu wystawił pozwanemu fakturę określając termin do jej zapłaty. Pozwany nie dokonał zapłaty należności we wskazanym terminie. W związku z brakiem możliwości odzyskania przysługujących powodowi należności, powód przed rozpoczęciem sporu sądowego zdecydował się na skorzystanie z usług firmy windykacyjnej, czego konsekwencją było przekazanie do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. zlecenia prowadzenia działań windykacyjnych. W dniu 21 października 2015 roku podmiot ten rozpoczął działania windykacyjne mające na celu odzyskanie przysługującej powodowi należności wysyłając wezwania do zapłaty w drodze korespondencji pocztowej i elektronicznej, jak również w ramach kontraktu telefonicznego. W wyniku działań podjętych przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. pozwany spłacił przysługujące powodowi należności. Powód zobowiązany był do zapłaty na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.

wynagrodzenia prowizyjnego od każdej kwoty wpłaconej przez pozwanego na poczet spłaty zadłużenia i uregulował swoje zobowiązanie, wobec czego na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych obciążył pozwanego poniesionymi kosztami odzyskiwania należności (wartością netto) wystawiając notę księgową. Pozwany nie uregulował jednakże należności wynikającej z tej noty księgowej, mimo kilkukrotnego wezwania do jej zapłaty.

Nakazem zapłaty z dnia 16 stycznia 2017 roku wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt VI GNc 6194/16 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany J. C. domagał się oddalenia powództwa w całości podnosząc, że nie dopuścił się opóźnienia w wykonaniu zobowiązania wobec strony powodowej, gdyż w terminach prowadzenia czynności windykacyjnych, roszczenie powoda o zapłatę względem pozwanego nie było wymagalne. Rozliczenie końcowe pomiędzy stronami, biorąc pod uwagę warunki łączącej ich umowy, stało się możliwe dopiero w okresie późniejszym, a pozwany zapłacił należne wynagrodzenie powodowi w ustalonym i zgodnym z zawartą umową terminie. Prowadzone czynności windykacyjne nie były zatem celowo poniesionymi przez powoda kosztami dochodzenia roszczeń, a równocześnie nie istniała także przesłanka do zastosowania wobec pozwanego rekompensaty w wysokości 40 euro przewidzianej w ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Pozwany wskazał, że powód zaakceptował, iż zasady zapłaty należnego na jego rzecz wynagrodzenia miały być tożsame z zasadami, jakie obowiązywały pozwanego na podstawie umowy numer (...) w przedmiocie wykonania robót energetycznych na obiektach II linii (...) zawartej z (...) spółką akcyjną z siedzibą w G. w zakresie w zakresie określonym w załączniku do tejże umowy. Strony procesu łączyła umowa ustna, ale powód znał zasady rozliczenia pozwanego z wykonawcą i zaakceptował je jako wiążące go odpowiednio. Tym samym, postanowienia tejże umowy, odpowiednio stosowane, wiązały pozwanego (jako zamawiającego) z powodem (jako wykonawcą).

Pozwany wskazał również, że zobowiązanie – wypłata pozostałej części wynagrodzenia – zostało przez niego wykonane po podpisaniu protokołu odbioru końcowego budowy centralnego odcinka II linii M. w W. – roboty elektryczne, co miało miejsce w dniu 21 lipca 2016 roku i spełnieniu pozostałych warunków, które umożliwiły wypłatę wynagrodzenia, między innymi wynikających z przywołanych wyżej postanowień umowy, w tym postanowień § 2 ust 13. Do ziszczenia się wszystkich warunków wypłaty całości wynagrodzenia powodowi doszło dopiero w listopadzie 2015 roku, tym samym w chwili wykonania zobowiązania pozwany nie pozostawał w opóźnieniu wobec powoda. Żądanie zasądzenia zryczałtowanej kwoty rekompensaty kosztów odzyskania należności może zostać uznane za sprzeczne ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 5 k.c. Ze względu na dolegliwość sankcji opisanej w art. 10 ust 1 ustawy o transakcjach handlowych rolą sądu orzekającego o przyznaniu równowartości 40 euro jest zbadanie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył swojego prawa podmiotowego, co miało miejsce w niniejszym wypadku. Powód zdecydował się na uruchomienie procesu windykacyjnego pomimo tego, iż zdawał sobie sprawę z tego, iż nie zaszły jeszcze warunki pozwalające pozwanemu na dokonanie końcowego rozliczenia. Pozwany nadto podniósł, że zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wierzycielowi przysługuje zwrot uzasadnionych kosztów dochodzenia wierzytelności, a tym samym przedstawiony przez stronę powodową koszt windykacji, z uwagi na niewielką aktywność firmy windykacyjnej oraz samego powoda, winien podlegać miarkowaniu jako znacznie zawyżony.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie umowy numer (...) zawartej pomiędzy J. C. a (...) spółką akcyjną z siedzibą w G. jako generalnym wykonawcą, J. C. wykonywał prace elektryczne na obiektach II linii (...).

A. K. na obiektach II linii (...) wykonywał w niewielkim zakresie prace elektryczne na rzecz J. C. jako jego podwykonawca. Wiązała ich ustna umowa na wykonanie tych prac.

niesporne, a nadto: częściowo zeznania świadka P. C. – protokół rozprawy z dnia 20 czerwca 2018 roku – k. 200-202 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:33-00:29:58), częściowo zeznania pozwanego J. C. – protokół rozprawy z dnia 20 czerwca 2018 roku – k. 200-202 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:29:58-00:32:37)

W dniu 18 czerwca 2014 roku A. K. wystawił J. C. fakturę numer (...) na kwotę 15 117,39 złotych brutto tytułem rozliczenia prac (Metro (...)) z dnia 25 maja 2014 roku), z terminem płatności do dnia 02 lipca 2014 roku.

faktura – k. 15 akt

J. C. zapłacił A. K. kwotę 10 000 złotych tytułem zapłaty za fakturę numer (...).

niesporne, a nadto: częściowo zeznania świadka P. C. – protokół rozprawy z dnia 20 czerwca 2018 roku – k. 200-202 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:33-00:29:58)

W związku z brakiem zapłaty pozostałej kwoty, tj. kwoty 5 117,39 złotych, A. K. pismem z dnia 14 listopada 2014 roku wzywał J. C. do zapłaty powyższej kwoty, jednakże bezskutecznie.

wezwanie do zapłaty – k. 42 akt

W dniu 21 lipca 2015 roku pomiędzy (...) spółką akcyjną a J. C. podpisany został protokół odbioru centralnego odcinka II linii (...) w zakresie robót elektrycznych, w którym strony uznały roboty za wykonane w sposób prawidłowy i zakończone w dniu 01 czerwca 2015 roku.

protokół odbioru – k. 40-41 akt

(...) spółka akcyjna z siedzibą w G. dokonała końcowego rozliczenia prac wykonanych przez J. C. we wrześniu 2015 roku.

wydruk korespondencji mailowej – k. 77-80 akt

W związku z brakiem zapłaty pozostałej kwoty wynikającej z faktury numer (...), tj. kwoty 5 117,39 złotych, A. K. zlecił windykację tej należności (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.. Działająca w imieniu tego podmiotu M. R. skierowała do J. C. jedno pisemne wezwanie do zapłaty, nadto dokonywała także wezwań mailowych i odbyła z J. C. jedną rozmowę telefoniczną.

J. C. w czasie tej rozmowy odmówił spłaty zobowiązania informując M. R., iż A. K. wystawił fakturę przed podpisaniem protokołu odbioru prac przez generalnego wykonawcę, a zatem przedwcześnie. W późniejszym okresie J. C. przestał odbierać telefony od windykatorów.

zeznania świadka M. R. – protokół rozprawy z dnia 09 stycznia 2018 roku przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu – k. 178 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:19-00:07:33), wezwanie do zapłaty wraz potwierdzeniem nadania – k. 16-19 akt, częściowo zeznania świadka P. C. – protokół rozprawy z dnia 20 czerwca 2018 roku – k. 200-202 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:33-00:29:58)

W dniu 02 listopada 2015 roku J. C. zapłacił A. K. kwotę 3 747,27 złotych pomniejszając żądaną przez A. K. kwotę o przypadające na tego podwykonawcę koszty budowy.

potwierdzenie przelewu – k. 20 akt, częściowo zeznania świadka P. C. – protokół rozprawy z dnia 20 czerwca 2018 roku – k. 200-202 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:33-00:29:58)

W dniu 09 listopada 2015 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. wystawił A. K. fakturę numer (...) z tytułu prowizji za zlecenie numer (...) (od kwoty 3 747,27 złotych) na kwotę 373,42 złotych netto, z terminem płatności do dnia 23 listopada 2015 roku.

faktura – k. 21 akt, zeznania świadka M. R. – protokół rozprawy z dnia 09 stycznia 2018 roku przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu – k. 178 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:19-00:07:33)

W dniu 24 listopada 2015 roku A. K. zapłacił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 459,31 złotych brutto tytułem zapłaty za fakturę numer (...).

potwierdzenie przelewu – k. 22 akt

W dniu 18 października 2016 roku A. K. wystawił J. C. notę księgową numer (...) na kwotę 373,42 złotych tytułem kosztów odzyskiwania należności (koszty windykacyjne) na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych i wezwał do jej zapłaty, jednakże bezskutecznie.

nota księgową wraz z dowodem nadania – k. 23-24 akt, wezwanie do zapłaty wraz dowodem nadania – k. 25-26 akt

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron.

Sąd nie uwzględnił jednakże przedłożonego przez pozwanego fragmentu umowy (k. 39 akt), mając na uwadze, że nie sposób ustalić umowy, jakiej wyciąg fragment ten miał stanowić, w tym w szczególności, że był to fragment umowy zawartej między pozwanym a (...) spółką akcyjną z siedzibą w G.. Sąd zważył też, że ów wyciąg nie tylko był kwestionowany przez stronę powodową, ale również nie został poświadczony za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika pozwanego, a zatem nie mógł on stanowić wiarygodne źródła dowodowego.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na zeznaniach świadka M. R. – pracownika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W., w szczególności w zakresie, w jakim wskazywała ona na podejmowane przez nią działania windykacyjne w toku realizacji zlecenia – ponaglenia telefoniczne i mailowe oraz wysłanie wezwania do zapłaty. Jakkolwiek również uznając za wiarygodne jej zeznania, że dłużnik – pozwany J. C. wskazywał jej na okoliczność przedwczesności windykacji z uwagi na wystawienie przez powoda faktury za prace elektryczne przed sporządzeniem protokołu końcowego odbioru prac, to jednakże jej zeznania w tym zakresie nie stanowią dowodu na to, że tak było w istocie – okoliczność bowiem, czy powód zainicjował postępowanie windykacyjne przedwcześnie, nie mając ku temu podstaw, podlegała właśnie ustaleniu i ocenie w niniejszym procesie.

Na marginesie wskazać należy, że wprawdzie w zeznaniach tego świadka występowały drobne nieścisłości co do daty i wysokości faktury wystawionej powodowi przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W., jednakże z uwagi na okres, jaki upłynął od tych zdarzeń (świadek składania zeznania w styczniu 2018 roku, zaś czynności były podejmowane przez firmę windykacyjną w okresie października – listopada 2015 roku) oraz wielość spraw o podobnym charakterze prowadzonych przez świadka, nieścisłości te nie odbierały wiarygodności jej zeznaniom.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka P. C. – pełnomocnika pozwanego w zakresie, w jakim świadek ten twierdził, że powoda i pozwanego w zakresie zasad i terminów rozliczeń obowiązywały zasady umowy zawartej pomiędzy pozwanym a (...) spółką akcyjną z siedzibą w G.. Sąd miał na uwadze, że świadek ten – jako osoba, która prowadziła negocjacje z powodem – wskazywał, że nie pokazywał powodowi przedmiotowej umowy i że jedynie poinformował go, że są zatrzymania gwarancyjne i zatrzymania związane z kosztami budowy. Już choćby powyższe, z uwagi na ogólnikowość informacji, nie pozwala na przyjęcie, że powód akceptował szczegółowe zasady rozliczeń, w tym w zakresie terminów, jakie obowiązywały pozwanego z generalnym wykonawcą, tym bardziej, że powód tej okoliczności konsekwentnie i kategorycznie zaprzeczał. Jednocześnie świadek wskazywał, że wysokość tych zatrzymań wynikać miała także z umowy. Gdyby nawet uznać, że istotnie strony procesu łączyła umowa o treści zawartej między

pozwany a generalnym wykonawcą i że jej treść odzwierciedla fragment umowy przedłożony przez pozwanego, to zeznania świadka pozostają w sprzeczności z jej treścią – jak wynika bowiem z owego fragmentu zatrzymania gwarancyjne wynosiły 3% wartości faktury brutto, tymczasem w niniejszej sprawie owo „zatrzymanie” dokonane przez pozwanego wynosiło kwotę 5 117,39 złotych brutto stanowiąc ponad 30% faktury brutto.

Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że świadek zeznał, że „miałem zapłacić wynagrodzenie w terminie takim, jakim uzyskam pieniądze od M. w rozliczeniu, może to był miesiąc, no powiedzmy miesiąc”, przy czym okoliczność ustalenia takiego właśnie terminu nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym, okoliczności tej zaprzeczał powód i co więcej, z korespondencji przedprocesowej między świadkiem a powodem wynika jednoznacznie, że to końcowe rozliczenie z generalnym wykonawcą nastąpiło już we wrześniu 2015 roku (a nie jak wskazywał pozwany w sprzeciwie – w listopadzie 2015 roku), a mimo to należność nie została przez pozwanego uiszczona.

Niewiarygodne były również zeznania tego świadka w zakresie, w jakim wskazywał, że powód „nie zgłaszał żadnych obiekcji co do tego, że ta część wynagrodzenia zostanie mu wypłacona w innym terminie”, przeczy temu bowiem treść wezwania do zapłaty skierowana do pozwanego przez powoda już w dniu 14 listopada 2014 roku, a który to dokument sam pozwany dołączył do sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Sąd oceniając zeznania świadka P. C. miał na uwadze, że świadek jest nie tylko pełnomocnikiem pozwanego w prowadzonej przez niego działalności w istocie faktycznie ją prowadząc, ale jest również osobą bliską dla pozwanego (ojcem), a zatem jest on niewątpliwie zainteresowany w korzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciu sprawy. Oczywiście powyższe okoliczności nie stanowią same w sobie podstawy do zdyskredytowania zeznań takiego świadka, o ile jego zeznania znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, co w niniejszej sprawie – odnośnie kwestii istotnych dla jej rozstrzygnięcia – nie miało miejsca.

W pozostałym zakresie, tj. co do okoliczności częściowej zapłaty należności powoda, co do sporządzenia w lipcu 2015 roku protokołu końcowego z odbioru prac pomiędzy pozwanym a (...) spółką akcyjną z siedzibą w G., czy w zakresie wezwań do zapłaty kierowanych do pozwanego jesienią 2015 roku, które to okoliczności miały charakter niesporny, Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka.

Odnosząc się natomiast do zeznań pozwanego J. C., to Sąd nie dał wiary jego zeznaniom w zakresie, w jakim zeznał on, iż nie otrzymywał od powoda wezwań do zapłaty, powyższa okoliczność pozostaje bowiem w sprzeczności z dowodami z dokumentów w postaci owych wezwań do zapłaty i zeznaniami świadka P. C., który okoliczności te potwierdził i co więcej – sam pozwany dołączył do sprzeciwu od nakazu zapłaty wezwanie z dnia 14 listopada 2014 roku, co niewątpliwie świadczy o tym, że je otrzymał. Nie mogły mieć natomiast znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jego zeznania w zakresie, w jakim jedynie lakonicznie wskazał, że z powodem były prowadzone ustne ustalenia – pozwany bowiem nie znał szczegółów tych ustaleń, gdyż jak wynikało z jego zeznań – ustalenia te prowadził jego ojciec.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 04 lipca 2018 roku Sąd pomógł dowód z zeznań powoda A. K., gdyż powód mimo prawidłowego wezwania nie stawiał się na rozprawę i nie usprawiedliwił swojej nieobecności.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powód A. K. domagał się zasądzenia od pozwanego J. C. kwoty 373,42 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów odzyskiwania należności swoje roszczenie wywodząc z treści art. 10 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 684), zgodnie z którym wierzycielowi od dnia nabycia uprawnienia do odsetek przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności. Oprócz tej kwoty wierzycielowi przysługuje

również zwrot, w uzasadnionej wysokości, poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę (ust. 2).

Pozwany J. C. kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu kwestionował, ażeby dopuścić się opóźnienia w wykonaniu zobowiązania wobec powoda podnosząc, iż w terminach prowadzenia czynności windykacyjnych roszczenie o zapłatę względem pozwanego nie było wymagalne, powód zaakceptował bowiem, aby zasady zapłaty na jego rzecz były tożsame z tymi, jakie obowiązywały pozwanego na podstawie umowy z (...) spółką akcyjną z siedzibą w G.. Ponadto pozwany wskazał, że zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty wierzycielowi przysługuje zwrot uzasadnionych kosztów dochodzenia wierzytelności, a tym samym przedstawiony przez stronę powodową koszt windykacji, z uwagi na niewielką aktywność firmy windykacyjnej oraz powoda, winien podlegać miarkowaniu jako znacznie zawyżony.

Mając na uwadze powyższe stanowiska stron wskazać należy, iż w rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawało, że strony łączyła umowa o wykonanie prac elektrycznych na inwestycji polegającej na budowie II linii (...), a więc transakcja handlowa w rozumieniu przepisów ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, o której mowa powyżej.

Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 03 października 1969 roku w sprawie o sygn. akt II PR 313/69 (OSNC 1970, nr 9, poz. 147) na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów przemawiających za zasadnością jego roszczenia. W razie zaś sprostania przez powoda ciężarowi na nim obowiązkowi, na stronie pozwanej (w niniejszym przypadku – na pozwanym J. C.) spoczywa wówczas ciężar udowodnienia ekscencji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 roku, sygn. akt I CR 79/82, Lex nr 8416).

Dla wykazania zasadności swojego żądania, tak w zakresie zasady, jak i wysokości, powód A. K. przedłożył niekwestionowaną (odnośnie wysokości) fakturę numer (...) na kwotę 15 117,39 złotych brutto, z której wynikał również termin jej zapłaty – do dnia 02 lipca 2014 roku, potwierdzenie przelewu części tej należności w kwocie 10 000 złotych, wezwanie do zapłaty pozostałej części należności wskazanej na fakturze (z dnia 14 listopada 2014 roku oraz z dnia 21 października 2015 roku) oraz potwierdzenie jej przelewu (pomniejszonej jednakże o tzw. koszty budowy), jak również fakturę wystawioną przez firmę windykacyjną tytułem prowizji za podjęte czynności windykacyjne oraz potwierdzenie jej zapłaty przez powoda.

A zatem, w ocenie Sądu, uznać należało, że powód udowodnił okoliczności przemawiające za uwzględnieniem powództwa, gdyż niewątpliwie część pozostałej należności wynikającej z przedmiotowej faktury została uiszczona po wskazanym w niej terminie i to wskutek działań firmy windykacyjnej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W..

W powyższych okolicznościach ciężar wykazania faktów uzasadniających zdaniem pozwanego oddalenie powództwa, tj. faktu zawarcia umowy na warunkach wynikających z umowy, jaka łączyła pozwanego i (...) spółkę akcyjną z siedzibą w G. i warunków tej umowy – a przez to przedwczesności działań windykacyjnych zainicjowanych przez powoda wobec pozwanego, który nie był w tym czasie w opóźnieniu w zapłacie, spoczywał na pozwanym. W ocenie Sądu pozwany J. C. ciężarowi temu nie sprostał.

Po pierwsze, zdaniem Sądu pozwany wbrew obowiązkowi z art. 6 k.c., nie wykazał w ogóle, jakie zasady w zakresie terminów płatności obowiązywały pozwanego i generalnego wykonawcę (...) spółkę akcyjną z siedzibą w G.. Na tę okoliczność pozwany przedłożył jedynie kopię, nie poświadczoną za zgodność z oryginałem, fragmentu jakiejś umowy. Mając na uwadze, że nie sposób ustalić umowy, jakiej wyciąg fragment ten miał stanowić, a także, że powód kwestionował, ażeby stanowić miała ona umowę między tymi stronami, słusznie zdaniem Sądu podnosząc, że może być to fragment jakiegokolwiek umowy między jakimikolwiek kontrahentami, nie sposób przyjąć, że pozwany wykazał, że warunki co zasad płatności, jakie wiązały go z (...) spółką akcyjną z siedzibą w G., a które za zgodą powoda miałyby obowiązywać w stosunku między stronami niniejszego procesu (czemu powód również zaprzeczał).

Jak już wskazywano powyżej, gdyby nawet uznać, że istotnie strony procesu łączyła umowa o treści zawartej między pozwanym a generalnym wykonawcą (przy czym podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu nie miało to miejsca) i że jej treść odzwierciedla fragment umowy przedłożony przez pozwanego, to działania pozwanego pozostawałyby i tak w sprzeczności z jej treścią – jak wynika bowiem z owego fragmentu zatrzymania gwarancyjne wynosiły 3% wartości faktury brutto, tymczasem w niniejszej sprawie owo „zatrzymanie” dokonane przez pozwanego wynosiło kwotę 5 117,39 złotych brutto stanowiąc ponad 30% faktury brutto. A zatem w takiej sytuacji zatrzymanie kwoty z faktury w przedmiotowej wysokości i tak byłoby nieuzasadnione co do wysokości przekraczającej 3% i w tym zakresie i tak pozwany pozostawałby w opóźnieniu.

Ponadto, w ocenie Sądu, pozwany J. C. nie zdołał również wykazać, że strony procesu ustaliły, że zasady wypłaty wynagrodzenia na rzecz powoda były tożsame z zasadami, jakie obowiązywały pozwanego na podstawie umowy numer (...) i powód na takie warunki i terminy zapłaty się zgodził. Pozwany nie przedstawił na wskazaną okoliczność żadnego dowodu poza zeznaniami świadka P. C., którym jednakże Sąd w tym zakresie nie dał wiary jako niespójnym i nie mającym potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym (co omówiono szerzej w powyższej części uzasadnienia przy ocenie dowodów), tym bardziej, że okoliczności tej – ustalenia z powodem, że zapłata pozostałej części wynagrodzenia nastąpi po rozliczeniu się pozwanego z (...) spółką akcyjną z siedzibą w G. – zaprzeczał powód, który wzywał pozwanego do zapłaty brakującej części należności już w listopadzie 2014 roku.

Na marginesie wskazać jedynie należy, że gdyby nawet strony ustaliły, że zapłata pozostałej części wynagrodzenia nastąpi po końcowym rozliczeniu się pozwanego z generalnym wykonawcą, to jak wynikało z korespondencji mailowej między powodem a świadkiem P. C., świadek ten przyznał, że przedmiotowe rozliczenie nastąpiło we wrześniu 2015 roku. Wobec czego zapłata pozostałej kwoty wynikającej z faktury powoda dokonana w dniu 02 listopada 2015 roku, przy uwzględnieniu wynikającego z tego dokumentu 14 – dniowego terminu, dokonana byłaby i tak z opóźnieniem.

Wobec powyższego zdaniem Sądu pozwany J. C. nie zdołał udowodnić, że zapłacił powodowi w uzgodnionym terminie należności stanowiące wynagrodzenie za wykonane prace, co czyniłoby jego działania windykacyjne podjęte na podstawie zlecenia z dnia 21 października 2015 roku przedwczesnymi.

W dalszej kolejności wskazać należy, że rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 684) przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione i roszczenie o taką rekompensatę powstaje po upływie terminów zapłaty określonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy.

Natomiast w sytuacji, gdy wierzyciel domaga się zwrotu dalszych kosztów, tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, wówczas winien on udowodnić fakt ich poniesienia, a także zasadność ich poniesienia, tj. zarówno wysokość, jak i okoliczność, że wysokość ta jest w okolicznościach danej sprawy wysokością uzasadnioną. Przepis art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 684) wyraźnie bowiem stanowi, że zwrotowi podlegają jedynie koszty poniesione w uzasadnionej wysokości. Takie sformułowanie zaś nakłada na Sąd obowiązek zbadania z punktu widzenia tego kryterium kwoty poniesionej przez wierzyciela, której zasądzenia domaga się w procesie. Oznacza to, że wykluczona jest zupełna dowolność dla wierzyciela, jeżeli chodzi o skalę wydatków poniesionych w celu odzyskiwania danej należności (tak Sąd Okręgowy w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 grudnia 2016 roku w sprawie XII Ga 701/16). O wysokości tych kosztów winny więc rozstrzygać okoliczności konkretnej sprawy, a nie jedynie ustanowione z góry reguły pomiędzy wierzycielem a windykatorem (np. określony procent prowizji), co oznacza, że konieczne jest wzięcie pod uwagę takich okoliczności, jak rozmiar i czasokres czynności związanych z działaniami windykacyjnymi. To powód zatem po myśli art. 6 k.c. winien wykazać, że rodzaj i ilość wykonanych przez firmę windykacyjną czynności, jak również okres odzyskiwania należności, uzasadniał dochodzenie kwoty w wysokości żądanej pozwem (tamże).

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego z tytułu wykonanych czynności windykacyjnych (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. obciążył powoda prowizją w kwocie 373,42 złotych netto (459,31 zł

brutto). Powód zlecił bowiem temu podmiotowi podjęcie działań mających na celu uregulowanie przez pozwanego J. C. faktury numer (...) w niezapłaconej części, wobec czego pracownica (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. skierowała do J. C. jedno pisemne wezwanie do zapłaty, mailowe wezwania do zapłaty, odbyła z J. C. jedną rozmowę telefoniczną. W wyniku tych działań pozwany J. C. w dniu 02 listopada 2015 roku zapłacił A. K. kwotę 3 747,27 złotych (odliczając od żądanej kwoty tzw. koszty budowy przypadające na powoda jako podwykonawcę).

Poza sporem pozostawało, że powód A. K. zapłacił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. kwotę 459,31 złotych brutto tytułem prowizji za podejmowane czynności windykacyjne. Jednakże powyższa okoliczność zapłaty przez A. K. wynagrodzenia firmie windykacyjnej nie oznacza automatyzmu w zakresie przerzucenia obowiązku poniesienia tych kosztów na dłużnika powoda, tj. pozwanego J. C.. Aby bowiem powodowi przysługiwało prawo do zwrotu kosztów odzyskiwania należności w tej właśnie wysokości, jak wskazano już wyżej, konieczne jest wzięcie pod uwagę takich czynników jak np. rodzaj i ilość wykonanych przez firmę windykacyjną czynności, jak również okres odzyskiwania tych należności.

Na potwierdzenie zasadności dochodzenia kwoty żądanej pozwem powód A. K. przedstawił jedno wezwanie z dnia 21 października 2015 roku wraz potwierdzeniem nadania (k.16-19 akt) oraz zeznania świadka M. R., z których wynikało, że skierowała ona do powoda J. C. jedno pisemne wezwanie do zapłaty, mailowe wezwania do zapłaty, odbyła też w tej sprawie z dłużnikiem jedną rozmowę telefoniczną.

W ocenie Sądu powód nie sprostął więc ciężarowi wykazania, że żądanie przekraczające ustawowy ryczałt 40 euro było uzasadnione, nie zaś dowolne. Wynagrodzenie żądane od pozwanego musi być przynajmniej w pewnym stopniu adekwatne do wykonanej pracy ponadstandardowej, która została określona ryczałtowo na kwotę 40 euro, przy jednoczesnym założeniu, że była ona celowa (tak Sąd Okręgowy w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 grudnia 2016 roku w sprawie XII Ga 701/16). W ocenie Sądu nie sposób uznać, że wysłanie pism w postaci jednego wezwania, kilku maili oraz przeprowadzenie jednej rozmowy telefonicznej jest czynnością ponad standard tych czynności, których celem jest skuteczna windykacja zaległych należności.

Nie ma oczywiście wątpliwości, że strony umowy o odzyskiwanie należności mogą samodzielnie ustalać wysokość kosztów dochodzenia należności, tyle tylko, że od dłużnika wierzyciel będzie mógł dochodzić kwoty przewyższającej kwotę 40 euro, jedynie, gdy wykaże, że było to uzasadnione okolicznościami konkretnej sprawy. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie, powód nie wykazał zaś, ażeby okoliczności takie miały miejsce, wobec czego zasadne było uwzględnienie powództwa jedynie w zakresie stanowiącym równowartość 40 euro – jak bowiem Sąd ustalił fakturę zapłacono po terminie płatności, co jest wystarczającą przesłanką, obok wykonania usługi, co jest w sprawie bezsporne, do nabycia prawa do rekompensaty w tej wysokości przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne (a więc w niniejszej sprawie według kursu z dnia 30 czerwca 2014 roku, tj. w wysokości 4,1609 złotych za jedno euro). Wskazać w tym miejscu należy, iż Sąd jakkolwiek związany był żądaniem pozwu, to nie pozostawał związany podstawą prawną żądania wskazaną przez powoda.

Przyznać należy rację pozwanemu, że żądanie zasądzenia zryczałtowanej kwoty rekompensaty kosztów odzyskania należności może zostać uznane za sprzeczne ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego na podstawie art. 5 k.c., jednakże w okolicznościach konkretnej sprawy nie sposób uznać, że wierzyciel nadużył swojego prawa podmiotowego, skoro pozwany opóźnił się ze spełnieniem swojego zobowiązania.

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie I wyroku na podstawie art. 10 ust. 1 oraz ust. 3 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 684) w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanego J. C. na rzecz powoda A. K. kwotę 166,44 złotych (równowartość 40 euro) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 19 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty.

Uznając zaś dalej idące żądanie pozwu za niezasadne z przyczyn wskazanych wyżej (w tym odnośnie żądania odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych, jako że żądanie rekompensaty nie jest transakcją handlową), Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku na podstawie powyższych przepisów stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia określoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 44,57 %, a pozwany w 55,42 %. Koszty poniesione przez powoda wyniosły 137 złotych (opłata od pozwu – 30 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 90 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych). Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 107 złotych (koszty zastępstwa procesowego – 90 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych).

Powodowi zatem należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 61,06 złotych (44,57% z kwoty 137 złotych), zaś pozwanemu – w kwocie 59,30 złotych (55,42% z kwoty 107 złotych). Po skompensowaniu obu powyższych kwot pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 1,76 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie III wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 16 lipca 2018 roku